



**Franeja.** La France d. 21. b. m. zbija wiadomość, jakoby arcybiskup paryżki otrzymał od papieża nagane. Cesarz milczy; nie wiadomo jakie zamnie stanowią wobec postępowania mniejszości biskupów francuzkich; o ks. Napoleonie utrzymują, że list biskupa Plantier miał go rozszarpać, tak dalece, że postanowił na nadchodzącej kadencji senatu ponownie wystąpić z żądaniem zjednoczenia Włoch z Rzymem jako stolicą.

Podnosiliśmy już list biskupa z Nimes, ks. Plantier, do ministra wyznań i sprawiedliwości, tem ważniejszy, że pisany jest z Rzymu. Główny ustęp tego listu opiewa: „Ubolewam przede wszystkim nad uporem, z jaką rząd utrzymuje w całej mocy prawa organiczne. Godnem byłoby to cesarza, zniszczyć tak bardzo godne ubolewania dzieło stryja swego... Gdyby Waszej Ekscelencji nie wstrzymywały liczne prace od zbadania owej ustawy z d. 18. germinala X. r. przy prawdziwym świetle dziejów i prawa kościelnego, przekonałby się, iż w swem poczuciu była mało lojalna, ponieważ konkordat, t. j. obustronny traktat, zmieniała bez zezwolenia a nawet pytania się drugiej strony interesowanej; dalej, że nią pierwszy konsul, w chwili gdy jedną ręką zrywał wieży francuzkiego kościoła, drugą znowu go krepował; i w końcu, że stolica święta, nie będąc o to pytana, od początku samego nie uznawała tej ustawy, i potępiła ją nawet, gdyż zawiera postanowienia, niezgodzące się z istotą praw, nadanych jej od Boga gwoli kierowania ludem chrześcijańskim. Zamiast więc posługiwać się tą ustawą, przeciw wystosowanej od Rzymu encyklice, mogła władza państwa pozostawić ją w spokoju o bok tyłu szymatyki i bezbożnych ustaw, które powstały w owych dniach szalonych, gdy najstarsza córka kościoła tylko do tego dążyła, ażeby kuć kajdany i miecze przeciw swej matce, która była to niewolnica do męczennicy. Jakkolwiek jest sąd Waszej Ekscelencji o tych ustawach, toć przeciw rzecz pewna, że tak pański okólnik jak i organiczne artykuły, na których się opiera, są potępione tym samym dokumentem, który ogłasza zakazano, i że między dwoma krzyżującymi się potępieniami świat katolicki nie popadnie w wątpliwość, lecz będzie za encykliką. Tak stoją rzeczy z ustawą, przy której uparł się Wasza Ekscelencja, ażeby okólnik papieżki pódcał radzie stanu. A czemuż jest ten trybunał? Rada stanu jest niezawodnie ciałem bardzo szanownem; lecz dwie rzeczy w niej widzę: po pierwsze, że pod względem religijnym złożona być może ze sprzecznych żywiołów, a potem, że po dyskusji zapewne większość powzięła uchwałę. Jakkolwiekby zresztą była, czyż może ona o encyklice rozstrzygać? Mamy oto rzadki przed sobą widok, jak protestanci, żydzi, szymatycy, a w najlepszym razie racjonalści badają, czy Pius IX. ma słusność czy nie, rozpiskując jubileusz! Gdyby nawet ci sędziowie byli dobrymi katolikami, to zawsze wydaje się szczerze, iż obradują nad duchownym, czysto duchownym rozporządzeniem najwyższego pasterza. Jeszcze szczerzej jest, iż ten akt kontroli i autoryzacji wykonają mają prawnicy, którzy są dysydentami lub w ewangelii nie wierzą. Jeżeli w tej obradzie Ojciec św. poniesie klęskę, będzie to może właśnie dziełem jakiego luteranina; a jeżeli zwycięży, to może jakiego żydowi swoje zwycięstwo będzie miał zawdzięczać. Tak więc protestanckie świątynie lub synagogi rozstrzygałyby, czy papież ma prawo nakłaniać swe ludy do skruczy. Przypatrzysz się sprawie dokładniej, jasnym jest jak na dłoni, panie ministrze, że Wasza Ekscelencja nie miała ani ducha z łaski ani misji, badania i tłumaczenia papieżkiej encykliki i syllabusu. To prawo i powołanie przysłuży tylko biskupom, a próbując przywłaszczyć sobie to prawo, udało się tylko

Waszej Eksc. omylił się co do prawdziwej myśli pisma papieżkiego. W żadnym ustępie nie zmienia ono zdania, sprzeciwiającego się zasadom, na których spoczywa konstytucja cesarstwa. Co może dziwić, to właśnie ta skończona ostrożność, z jaką Ojciec święty, pominawszy zamachy Piemonti, umiał ominąć kwestje czynów dokonanych i ograniczyć się na samych kwestjach nauk; a żadna z tychże stawianiem wyrazów swoich nie stoi w sprzeczności z kardynalnymi podstawami naszej konstytucji.“

**Włochy.** D. 23. b. m. miały się rozpocząć odroczone rozprawy z powodu wypadków wrześniowych w Turynie. Dowódca pierwszego okręgu wojskowego w Piemencie, generał della Rocca, podał od siebie długi list do dzienników. W liście tym oświadcza generał, że głównie chodzi o rozstrzygnięcie, czy był on lub nie d. 21. i 22. września z. r. naczelnym dowódcą wszystkich wojsk i organów policji w Turynie. P. Peruzzi twierdził bowiem, że od wieczora 21. września nadzór, obrona, stłumienie ruchów, słowem, naczelną władza powierzona była generałowi della Rocca. Generał zaprzecza temu stanowczo i oświadcza, że władzę tę powierzono mu dopiero w nocy z d. 22. na 23., kiedy już w skutek natarcia wojska padło było tylu ludzi. Sejmowy wydział śledeży był w wielkim kłopotcie, z podpisanych bowiem przez generała della Rocca rozkazów, z korespondencji jego z ministerstwem, pokazuje się, że już d. 22. był dowódcą; z drugiej zaś strony minister Peruzzi musiał przyznać, że pełnomocnictwa udzielił generałowi wieczór d. 21. tylko ustnie, co być nie powinno w wypadkach powierzenia komu władzy naczelną z całą odpowiedzialnością. Wydział nie wie zatem, kogo obwinie. List ów w dziennikach ogłoszony, wystosował della Rocca jako senator do swoich kolegów, senatorów.

Przeciw temu listowi generała della Rocca, który całą odpowiedzialność zwała na ówczesne ministerjum, mają wystąpić pp. Peruzzi i Minghetti, członkowie tego ministerjum, z energiczną repliką.

Port Tarentu wybrał rząd na port wojenny. Niektóre warownie Neapolu mają być zniszczone. — Rząd włoski żądał, za pośrednictwem francuzkiego, wydania wszystkich politycznych zbrodniarzy rodem z byłych prowincji papieżkich, którzy trzymani są w więzieniach rzymskich — naturalnie tylko tych, którzy byli skazani jeszcze przed aneksją. Zresztą donosi telegram z Paryża d. 21. bm., że 600 więźniów postanowił rząd papieżki wydać włoskiemu; mają oni oddziaływać być przystawiani do Civita Vecchia pod eskortą francuzką. Czy znajdują się między nimi i polityczni skazańcy, telegram nie mówi.

Rothschild ma pomódz gabinetowi włoskiemu w obecnych kłopotach finansowych.

Z Danii przynoszą telegramy z d. 20. i 21. b. m. dwie ważniejsze wiadomości. Wydział folkstingu do uregulowania żeglugi przybrzeżnej, wniósł równoprawnienie statków obcych z duńskimi, z wyjątkiem statków szlezwicko-holsztyńskich, gdyż z teraźniejszą administracją księstw, traktatu zawierającego niepodobna, ale trzeba czekać na uznanie politycznego ich ustroju przez mocarstwa europejskie. Narodowy bank w Kopenhadze wzbiera się w skutek zawartego pokoju, który odciał Szlezwik i Holsztyn od Danii, oprocentować obliży skarbowe szlezwicko-holsztyńskie, do czego na mocy rozporządzenia z d. 5. stycznia 1863 r. był obowiązan.

**Moskwa.** Wiadomo nam, że generał-gubernator prowincji Nadbałtyckich, br. Lieven usunięty został z powodu, iż popierał energicznie przedstawienia stanów tamtejszych przeciw zamiarom rządu, który chciał tam w sposób Milutynowski postąpić z uwłaszczeniem włościan

rych postępowy rzemieślnik obejść się nie może — z technologią, jako nauką o przerabianiu ciała, — z budownictwem — z zasadami ekonomii społecznej, jako nauki o majątku i sposobach nabywania, tudzież pomnażania majątku. Nakoniec wytłumaczył w krótkich słowach potrzebę objaśnienia się z warunkami i wymaganiami zdrowia, bez którego nie masz pracy; wyjaśnił, jak potrzebna jest rzeczka znać sposoby uchronienia się od szkodliwych na zdrowie wpływów, wiedzieć jak się uchronić od chorób, zachować czerstwość sił, koniecznych dla rzemieślnika i przemysłowca, którzy już z natury zajęcia swego wystawieni są na rozmaite wpływy szkodliwe zdrowiu. W tym celu wykładca będzie higienę, czyli naukę o zdrowiu p. dr. Kaczkowski; rzeczy zaś najpotrzebniejsze z anatomii i fizjologii podobno p. Tyniecki, profesor szkoły dublańskiej.

Kilku słowy napomknął p. P. o zastudze urzędzenia odczytów popularnych. Czytelnicy nasi wiedzą, komu się ona należy. Zakończył zaś wyrazem nadziei, że postępując z wolna tą drogą, osiągniemy cel zamierzony, biorąc sobie za hasło pracy: „Bóg z nami!“

Liczne oklaski dały się słyszeć, gdy p. Plachetko schodził z mównicy. Byłato mała nieostosość, bo oklaski nie praktykują się przy odczytach.

Wniesiono kilka przyrządów fizykalnych i ustawiono na stole. P. dr. Strzelecki, nauczyciel fizyki przy tutejszym zakładzie technicznym, rozpoczął swój wykład donośnym głosem. Z wyjątkową uwagą słuchała go młodzież. Nie widzieliśmy na twarzach najmniejszego znużenia, ani rozróżnienia. Wszystkie patrzyła w jednym kierunku. Mówił o ogólnych własnościach ciała. Z góry wymieniał każdą z osobna z siedmiu fizykalnych własności, wspólnych wszystkim ciałom, i wchodził następnie w szczegóły ich, tłumacząc objawy każdej i skutki, i objaśniając je kilku przykładami z życia powszedniego, lub

i nawracaniem protestantów, że na miejsce Lievena mianowano generała Szuwałowa. Teraz donoszą do *Allg. Augsb. Zig.* z Rygi: „Wzburzenie w kraju jest ogromne: obawiają się bowiem, że nowemu generał-gubernatorowi surowo nakazano, wziąć się z całą energią i wszelkimi środkami nanowo do nawracania ludności luterskiej na «wiarę prawosławną». Dawniej rząd przyrzekał tym, którzyby przeszli na prawosławie, uwolnienie od wojska — ale nie dotrzymał. Prowincom Nadbałtyckim gotują przeto te same reformy co Polsce.“ — Jestto nagroda dla Kurlandczyków za ich usługi przeciw Polakom. Przyjdzie ona i na Milutynów i Katkowów.

**Meksyk.** Do Meksyku przybył już nuncjusz apostolski, arcybiskup Meglia. Zajmie się on przede wszystkim zawarciem konkordatu, którego skutkiem będzie najprzód rozwiązanie sprawy byłych dóbr kościelnych. Dobra te zostały na mocy ustawy dezamortyzacyjnej zabrane na rzecz skarbu i rozdane albo sprzedane, ale tak się wszystko działo, że obecni posiadacze nie mogą się jeszcze uważać całkiem za właścicieli. Tych posiadaczy jest liczba ogromna. Partja ultramontańska sądziła, że cesarz Maksymilian stanie po jej stronie i zajmie się przywróceniem owych dóbr kościelnych; stało się jednak inaczej. Jeszcze niewiadome są szczegóły konkordatu, który ma zawrzeć ks. Meglia z Meksykiem, ale to pewna, że prawa, nabyte na mocy ustawy dezamortyzacyjnej, będą ściśle oznaczone i zapevnione. Konkordat ma zawierać następujące punkta: tolerancja dla wszystkich niezabronionych przez ustawy wyznań; na utrzymanie swoje i na sprawowanie służby Bożej, dostają księża pensje z skarbu państwa; za śluby, chrzesty, pogrzeby i t. d. nie wolno księżom żądać żadnej zapłaty; dobra kościelne stają się dobrami narodowymi; katolickie wyznanie jest wyznaniem panującym; bez zezwolenia rządu nie wolno przywracać klasztorów, które rzeczpospolita zniósła; istniejące przywileje duchowieństwa będą ograniczone, jak we wszystkich państwach cywilizowanych; zaprowadzone będą świeckie metryki chrztu, ślubu i pogrzebu; prawa mieszkańców jako wierzni i jako obywateli będą ściśle określone. Jeżeli konkordat ten będzie zawarty, zacząną dopiero przybywać koloniści z całego świata.

## Korespondencje Gazety Narodowej.

Zurych 16. stycznia.

(D. P.) Szwajcarja przyjmując gościnie wychodźców polskich chce się zapewnić, że nie przyjmuje do swego kraju ludzi, których przeszłość albo była jakimś czynem nieprawnym splamiona, albo też nie upoważnia ich dostatecznie do opuszczenia kraju, słowem, że wychodźcy polscy są rzeczywiście wychodźcami politycznymi, a nie amatorami włościami lub czemś gorszym jeszcze. Dla tego zaraz po Nowym roku wezwano wszystkich Polaków do protokołu, w którym jasno i bez ogródek swoją przeszłość przedstawić mają a do sprawienia tych protokołów, jako też do tłumaczenia takowych zawezwano kilku znanych lepiej wychodźców. Wielu naszych rodaków fałszywie puęło ten krok rządu szwajcarskiego, sądząc, że po nim nastąpi wydalanie z kraju, obostrzenia względem zostających i t. p. Tymczasem jest to krok, który tak samo jak dla rządu szwajcarskiego, i dla emigracji jest korzystnym, bo wyłącza z jej grona ludzi, którzy podszywając się pod imię wychodźców polskich, plamili to imię i ogółowi emigracji wielką wyrządzali krzywdę. Ze rząd szwajcarski ludzi, którzy nie będą chcieli pracować i stają się dla niego ciężarem, ostatecznie wywali, temu także dziwić się nie należy, bo obowiązkiem

każdego człowieka jest praca, a szlachetnej pomocy, której nam obcy rząd udziela, nadużywać się nie godzi.

W Nowy rok znaczna część tutejszych Polaków udała się do komendanta Waldera, który od dawna z niezem niezachwianą stałością i szczerem sercem nam pomagał i który ojcem Polaków na wychodźstwie jest nazywany. Po powinszowaniu zaczęmu mężowi Nowego roku, ofiarował mu pułkownik Kurowski w imieniu Polaków piękną karabelę, ozdobioną wizerunkami kilku dowódców z ostatniego powstania. Rozczulony komendant odpowiedział na mowę pułkownika Kurowskiego: że tymczasowo przyjmuje tę szablę, ale ją odda natychmiast, gdyby jej było potrzeba.

Wychodźcy tutejsi wytrwale pracują w rozmaitych zawodach; w najnowszych czasach kilku rzuciło się do handlu i mamy teraz prócz polskiej fabryki papierosów, polski sklep tytoniu i cygar, założony przez panów Pawłowski i Grekowicza.

Towarzystwo naukowe polskie z bogaciło swój księgozbiór darami pp. Wilda księgarza i młodzieży polskiej w Hohenheimie, która mu ofiarowała swoją bibliotekę.

Co niedziela członek honorowy towarzystwa, pan S. wyklada dzieje polskie w tutejszej politechnice, a spodziewamy się wkrótce innych publicznych odczytów. *Niezabudka* ma dotąd 210 prenumeratorów. Mała to liczba wprawdzie, ale spodziewać się należy, że się jeszcze powiększy; liczną prenumeratą zapewni się przynajmniej jedno stypendjum dla uczącej się młodzieży emigracyjnej. *Niezabudka* wyjdzie na początku marca.

W końcu pozwolcie mi polecić wszystkim rodakom, studującym po za granicami kraju, mianowicie zaś w Liège i Karlsruhe, tutejszą politechnikę, która pod względem stopnia naukowego, nie ustępuje w niezem wzmiankowanym zakładom, a życie w Zurychu o wiele tańsze, niż w Belgii i Niemczech. Dość powiedzieć, że za 600 fr. na rok można dość przyzwoicie się utrzymać; opłata zaś szkolna, od której jednak wychodźców uwalniają, wynosi 100 fr.

## Kronika.

— Pozawczoraj pan **Władysław Rapacki** przysłał do redakcji panów Janiszewskiego, ajenta biura wydawniczego i Jana Kuksa, byłego mandatarjusza, z pismem przez niego podpisanem, w którym zaprzecza, iż on pisuje korespondencje do moskiewskiego *Dziennika Warszawskiego*. Nazywa tę wiadomość oszczerstwem, uznając tem samem, iż zbrodnią byłoby dla Polaka pisywać do tego pisma. Wysłannicy p. Rapackiego, niezastawszy głównego redaktora w redakcji, mieli przybyć później z pismem, ale nie przybyli. Lecz gdy p. Rapacki podał skargę do sądu o obrazę honoru, więc sprawa ta rozstrzygnie się publicznie przed kratkami sądu, gdzie podając tę wiadomość do Gazety naszej, postawi dowody, iż podał wiadomość prawdziwą.

My dzisiaj zapisujemy z radością ten fakt, iż pan Rapacki sam uznał w korespondowaniu do *Dziennika Warszawskiego* fakt zbrodni, i spodziewamy się, iż i *Dziennik Warszawski* weźmie to do swej wiadomości.

— **W teatrze polskim** odegrano przed kilku dniami po raz pierwszy jednoaktową komedyjkę: „Przed śniadaniem“ przez Jana z Pleszowic. Jestto pseudonim, pod którym, jak slychać, ukrywa się syn najcenniejszego naszego komedjopisarza. Co do krytycznego sądu o tej sztuce, ograniczamy się tymczasowo na uwagę, że podobają się bardzo publiczności i że obfituje w swobodę i dowcip sytuacji i dialogów. Temat pełen naturalnej komiki. Przy pierwszej sposobności podamy obszerniejszy rozbiór tej komedyjki.

† **P. J. Proudhon.** Jak już donieśliśmy umarł d. 19. bm. w Paryżu P. J. Proudhon, najgłośniejszy i naj-

niektóre wątpliwości w umysłach, pierwszy raz słyszanych, że wszystkie ciała są nieprzenikliwe, bezwładne, rozciągliwe i ściśliwe, dziurkowane itd. Dyskusja ta i wątpliwości wypowiedane głośno cieszyły nas bardzo i będą cieszyć zapewne i samych wykładających, świadczą bowiem o zajęciu, o roznieconym interesie, bez którego nie masz nic. Wątpliwość każda jest oznaką myślenia i roztrząsania. Cieszyła ona nas tem bardziej, iż wychodziła nie od studentów, którym wykład tak jasny i dobitny jak pana S. trafił do zrozumienia, ale od rzemieślników. Bardzo wielu pytało się co rozumiał pan S. pod wyrazem „ciało,“ nie pojmowali także znaczenia fizykalnego „materji.“ Oni przyszli w tem przekonaniu, że prócz ciała ludzkiego nie masz innego ciała, a pod materją wyobrażali sobie materję używaną na suknie. I rzeczywiście pan S. przypomniał wytłumaczyć z góry te pojęcia, które się powtarzały następnie przez cały ciąg wykładu mistrzowskiego. Wielu domagało się także wytłumaczenia wyrazu „rteć,“ którego p. S. użył dwa razy, wykazując dziurkowatość ciał na przyrządzie, a nie powiedział ani razu, że to jest dobra nazwa polska na żywe srebro. Z największym zadziwieniem słyszeliśmy nawet z ust, którym nieobcy jest wyraz hydrargyrim, ani skład cynobru, iż dopiero przez domysł przyszli na prawdziwe znaczenie rtęci. Temu jednak zaprawdę nie winna już zwieźłość pana profesora. Pomijamy inne drobności, które w ciągu dalszych wykładów same się wyjaśnia.

W ogóle zanawaliśmy, iż metoda analityczna, rozpoczynająca od zjawisk pojedynczych, od szczegółów a postępująca do uogólnienia pojęć byłaby stosowniejszą, niż syntetyczna, która z góry stawia pojęcie, a następnie tłumaczy je szczegółowo. Używając tej ostatniej metody, konieczna jest zawsze rekapitulacja czy to całości, czy ustępów pojedynczych. Wczoraj n. p. zapytując wielu słuchaczy o liczbę ogólnych własności ciał, dowiedzieliśmy się, iż każdy potrzebował dopiero liczyć, czego nie każdy

dokazał. Przy objaśnieniu, z jak powstała miera francuzka, zdały się być globus na stole dla wykazania co są bieguny, co równik.

Przykłady wszakże, jakich używał p. prof. S., były po największej części brane z życia rękodzielniczego lub codziennego, i przekonywały widocznie. Była to partja w wykładzie najpopularniejsza; również i doświadczenia fizykalne na przyrządach. Jesteśmy przekonani, że doświadczenia te najlepiej trafiły do umysłów, i w dalszym toku nie można się będzie obejść bez nich żadną miarą.

Ponieważ jednak postępowanie takie połączone jest zwykle z kosztami, przeto myślimy, że sekcja szkolna Rady miejskiej będzie musiała obmyśleć środki dla dostatecznego ad hoc wyposażenia gabinetu szkoły realnej, jako najbliższej miejsca wykładów.

Pożądana byłoby także rzeczka, gdyby młodzież rzemieślnicza w wolnych godzinach, mogła sobie czytaniem odświeżyć to, co słyszała. W tym celu polecamy bardzo pożyteczne dzieło p. n. „Fizyka doświadczalna dla użytku szkół gimnazjalnych i realnych, podług niemieckiego dr. Augusta Kunzeka, przełożył dr. Tomasz Stanecki,“ z 220 drzeworytami w tekście, Lwów, nakładem Karola Wilda 1864 w czterech zeszytach. Zeszyt pierwszy wyszedł już, reszta wyjdzie przed Wielkanocą. Dzieło to, pełne praktycznych przykładów, jest najpopularniejsze w Niemczech ze wszystkich dzieł, o fizyce traktujących. Jeden egzemplarz wystarcza zwykle na jeden warsztat.

Rozszerzyliśmy się nieco nad przedwczorajszymi odczytami, a czytelnicy nam darują, bo to pierwszy krok u nas. Wytrwale pójdziemy dalej. Bóg z nami!



Leśniczy, w Czechach urodzony i praktykowany, — znajdzie miejsce. — Listy z kwalifikacjami franko pod lit. B. H. poste rest. Krakowiec. 118 1-2

Inspektor ekonomiczny, kawaler, który oprócz praktyki gospodarskiej zna rachunkowość i prowadzenie interesów sądowych, znajdzie umieszczenie — Listy z kwalifikacjami do B. H., poczta Krakowiec. 117 1-2

Wies Budyłów między Brzeżanami, Tarnopolem i Zborowem, o dwie mile od gościńca krajowego w dobrej podolskiej glebie nad Strypą położona, o 1070 morgach ornego pola, 250 m. sianożęci, z nowym, dużym murowanym dworem, sadem, ogrodem, razem 1350 morgów obszaru, z propinacją w dwóch karczmach i młynem jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższą wiadomość udzieli właściciel w miejscu, ostatnia poczta Kozowa, lub Wny adwokat Tarnawiecki we Lwowie. 115 1-3

UWIADOMIENIE.

Dobra Weldzisz z fabrykami żelaza w Maksymówce i Zakli, sprzedane będąc baronowi Winferfeld; uwadami się publiczności, że wszelkie wyroby żelaza, blachy, kowalszczyzny i maszyny, które w tych fabrykach wyrabiał p. A. Klimkiewicz, i nadal wyrabiane będą z wszelką dokładnością i pospiechem pod głównym kierunkiem, nadzorem i radą p. A. Klimkiewicza. Chętni nabywcy, zechcą się zgłosić franco, poczta Dolina pod adresem:

Herman Haache, 113 1-4 dyrektor dóbr Weldzisz.

SANKI wielkie moskiewskie zwykłej konstrukcji, są z w. lnej ręki do sprzedania. Znajdują się do oglądania w podwórzu rezydencji pod l. 95<sup>a</sup>, obok c. k. z-budownia namiestnictwa. Bliższa wiadomość w handlu żelaznym KAROLA WERNEA. 66 2-5

Aparata do gimnastyki

pokojuwej i wszelkie do tego potrzebne urządzenia są za bardzo mierną cenę u poddanego do sprzedania — oraz przyjmują także wszelkie tego rodzaju obstalunki.

Ignacy Leśniewicz nauczyciel gimnastyki. 72 3-3

POSFORAN ŻELAZA P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Nie ma środka żelazistego tak starannie i dokładnie przygotowanego jak Fosforan Żelaza w płynie p. Leras, doktora umiejętności w Paryżu. Dla tego to najstarszy i najskuteczniejszy środek, który nie ma sobie równego przeciw blednicy, limf. tyznowi, cierpieniu żołądka, trudnemu trawieniu w wieku krytycznego przejścia u kobiet, braku miesięcznej regularności, upławom i moczolnemu powrotowi do zdrowia, gorączkom złośliwym i ubytkowi krwi. Produkt ten farmaceutyczny leczy bardzo szybko wszystkie powyższe choroby; skuteczność jego sprawdzona w szpitalach, uznana również została przez towarzystwa i akademie lekarskie jako środek zachowawczy przeciw chorobom epidemicznym i w ogóle utrzymujący zdrowie w normalnym stanie. Jest to jedyny preparat żelazisty, który znieść może najdelikatniejszy żołądek; nie sprawia on nigdy zatwardzenia i nie czyni ust ani zębów. Dostać można we Lwowie w aptece ZYGMUNTA RUKERA. 12 3-21

Pierwszy koncesjonowany INSTYTUT POSŁUGACZY.

Podpisana Dyrekcja składając niniejszem Szanownej Publiczności podziękowanie za zaufanie, jakim ten nowy zakład zaszczyconym został, uprasza zarazem najusilniej o odbieranie z a w s z e od posługacza dotyczącej marki. — Przez nieodebranie marki doprowadza się bowiem posługacza na drogę przeniewierzenia się, a Szan. Publiczność nie mając żadnego dowodu w rękę, nie może robić w danym razie żadnych pretensyj, a Dyrekcja widzi się zmuszoną tak przestępujących posługaczy ze służby wydaląc i dotyczącej władzy dla ukarania ich oddawać. Lwów 18. stycznia 1865.

Dyrekcja

igo konces. Instytutu Posługaczy — ulica Majerowska nr. 722.

191 3-3

SKŁAD ZEGARÓW

M. HERZA zegarmistrza w Wiedniu, Stefansplatz, Zwettelhoff Nr. 6. poleca w wielkim wyborze wszelkie gatunki dobrze regulowanych zegarów po cenach następujących:

Table listing various watch models and prices, including 'Zegarki kieszonkowe genewskie', 'Cylindry srebrne', 'Antry srebrne', etc.

Wielki skład zegarów z wahadłami własnego wyrobu 67 10-12

Table listing watch parts and prices, including 'Zegary z wahadłami do naciągania', 'Regulatory miesięczne', etc.

Ogłoszenie.

Magistrat król. miasta Lwowa podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że celem sprzedania drewnianego budynku miejskiego, tak zwanej stajni rosyjskiej za czerwonym Klasztorem, 19 sądni długi a 8 sądni szerokiej na 160 koni, dnia 10. marca 1865 o 10 godzinie do 12. godziny, publicznie na licytacji ofertowej w biurze budownictwa przeprowadzoną będzie.

Magistrat król. miasta Lwowa podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że celem sprzedania drewnianego budynku miejskiego, tak zwanej stajni rosyjskiej za czerwonym Klasztorem, 19 sądni długi a 8 sądni szerokiej na 160 koni, dnia 10. marca 1865 o 10 godzinie do 12. godziny, publicznie na licytacji ofertowej w biurze budownictwa przeprowadzoną będzie.

Nauczycielka

młoda, wesolego usposobienia, i dobrego wychowania do udzielania języka francuskiego i gry na fortepianie początkującej jednej paninie znajdzie umieszczenie. Bliższe porozumienie listownie pod adresem J. B. post 106 restante Sądowa Wisznia. 2-3

Ekonom.

opatrzony chlubnymi świadectwami, posiadający 20letnią praktykę gospodarską, poszukuje umieszczenia na osobnym folwarku. — Adres: Tom Pietraszkiewicz w Stojańcach, ostatnia poczta Sądowa Wisznia. 102 2-3

Dr. Pattisona Wata na gościec, środek leczący i zapobiegający przeciw wszelkim rodzajom reumatyzmu

przeciw bólowi twarzy, piersi, szyi i zębów, bólowi pleców i bioder, przeciw gościecu w głowie, rękach i kolanach, przeciw rwanu w członkach i t. p. Całe pakiety po 1 złr., połówką 50 centów wraz z przepisem użycia i świadectwami. Za opakowanie 20 ct. Główny skład we Lwowie w aptece ZYGMUNTA RUKERA i Piotra Mikolasa. 941 9-9

Sławna angielska gumielastyczna

tlustosc na skóry

(Patent Indian Ruber Grease of William Wriglesworth et Cmp. in London.)

Już od kilku lat jest znaną jako najlepszy środek do konserwowania skór; tłustość ta wsiąknawszy w pory skóry, zastęga w nich i utrzymuje tym sposobem skórę ciągle wilgotną, miękką, giętką i nieprzemakalną — do obuwiwa, chomontów i powozów skórą obitych użyta, może być policzoną do pierwszego wyznaczenia w tym rodzaju.

Przytem zwraca się uwagę Szanownej Publiczności na tą okoliczność, że tłustość ta natarte obuwia, mianowicie polskie buty i rzemienie wszelkiego rodzaju, nabierają niezwykłej trwałości. Główny skład na całą Galicję we LWOWIE w handlu BONIFACEGO STILLERA. — Także dostać można u pp. J. Kleina, W. Królikowskiego, Kleina wdowy i Gebhardta, Karola Schubtha i A. Mańkowskiego, w Krakowie u J. Jabna, w Rzeszowie u J. Schajtera i F. Jaskiewicza, w Jarosławiu u braci Jaskiewiczów, w Przemyślu u Gajdecki, w Samborze u J. Riedla, w Brzeżanach u E. Moerla, w Czerniowcach u E. Schallego, w Stanisławicach u J. Kodrębskiego, w Tarnopolu u A. Morawetza, w Stanisławowie u W. Majewskiego i u braci Czuczawów, w Strzyżu u Batscha w Buczaczu u J. Kodrębskiego i Kerela, w Tarnowie u J. Jabna, w Zółkwi u A. Mańkowskiego. 96 27-48

Duża puszka oryginalna kosztuje 1 złr. 5 cent. Mała — 63

L. Janowski

frzyzjer przy placu Kapitulnym 29—30 we Lwowie i Krakowie

zopatr. ywszy się w wszelkie

PRZYBORY TOALETOWE

tak dla DAM jak i dla PANÓW na czas trwających zapust,

ma zaszczyt uprzejmie donieść, iż przyjmuje na tenże czas zamówienia, ubierania i czesania w najświetniejszym goście

w „abonamencie“ z przybarami.

W chęci dogodzenia Szanownym żądaniom w powyższym celu uprasza się o wczesne prógogodzinne zamówienia. 111 2-4



Wezwanie do przedpłaty.

Z dniem 1. lutego b. r. zacznie wychodzić we Lwowie, raz na tydzień, w objętości jednego arkusza w dużej See, pismo per jedyeczne po święcone naukow, pod napisem:

TYGODNIK NAUKOWY,

które głównie zamieszczać będzie:

- 1. Aforyzmy etyczno-naukowe. Będzie to rodzaj zapisków, dotyczących wszystkiego, gdzie tylko teoria naukowa łączy się ściśle z życiem praktycznym.
2. Monografie i poglądy z historii polskiej i powszechnej.
3. Rozbiory, krytyki i poglądy z literatury polskiej i zagranicznej.
4. Z filologii rozprawy monograficzne, ogólne poglądy i próby tłumaczeń autorów klasycznych.
5. Rozprawy z nauk prawnych i społecznych.
6. Wiadomości z nauk przyrodniczych.
7. Rocznice i wspomnienia historyczne w formie krótkiej notatki.
8. Rozmaitości i nowości literackie i naukowe.

Głównem staraniem „TYGODNIKA NAUKOWEGO“ będzie, ażeby artykuły umieszczane miały ogólniejszy interes i budziły zajęcie w szerszego koła czytelników, nie oddających się przydługim wywodom. Dla tego nie będzie się zapuszczać w gmatwaninę oderwanych od życia teorii, ani się gubić w materiale przedmiotowym, nie będzie iść ślepo za zdaniem powag bez krytycznego rozbioru ich wartości, ani też gonić za przesadzoną oryginalnością poglądu; zaś co do stylu uważać będzie na jak największą jasność, zwięzłość i potoczność.

„TYGODNIK NAUKOWY“ pragnąłby się stać wiernem odbiciem umysłowego życia polskiej młodzieży, dla tego też na jej udział najwięcej liczy, i dla tego prace młodych, kształcących się najchętniej umieszczać będzie. Jednakowoż liczy także wiele na pomoc starszych, już wyrobionych pisarzy lub naukowo wykształconych ludzi, aby utworzy ich za wzór służyć mogły.

Podnosząc w „TYGODNIKU NAUKOWYM“ stabiemi, bo młode siły, najpożyteczniejszą w obecnej chwili dla kraju myśl nauki, spodziewamy się życzliwego przyjęcia i licznego współdziałania.

REDAKCJA „TYGODNIKA NAUKOWEGO“

ulica Niższa Ormiańska pod l. 364.

L. Tatomir, E. J. Janicki. główny współpracownik

PRZEDPŁATA WYNOŚI:

Table showing subscription rates for different locations and frequencies, including 'W miejscu', 'W Niemczech, Szwajcarji, Francji i Belgii', and 'W W. księstwie Poznańskim'.

Prenumeratę przyjmuje księgarnia Kajetana Jabłońskiego we Lwowie; ekspedycja dla prenumeratorów miejscowych tamże.

Wszelkie listy przesłać należy franco: Do redakcji „TYGODNIKA NAUKOWEGO“ we Lwowie. 105 2-3

Odpowiedzialny redaktor F. B. Twardowski.

CES. KRÓL. UPZYWIL.

Tryesteńskie Towarzystwo zabezpieczenia

pod firmą:

ASSICURAZIONI GENERALI

największy austriacki zakład zabezpieczenia posiadający fundusz poręczający przeszło 20 milionów złr. wal. austr.

przyjmuje zabezpieczenia przeciw szkodom ogniowym budynków wszelkiego rodzaju, fabryk, maszyn, rekwiżytów i zasobów, składów towarowych, bydła, sprzętów rolniczych, ziemiopłodów, mebli, sprzętów domowych i ruchomości wszelkiego rodzaju;

szkodom elementarnym przy przesłkach wodą i lądem; szkodom gradobicia ziemiopłodów wszelkiego rodzaju; udziela również

ZABEZPIECZENIA NA ŻYCIE LUDZKIE w wszelkich domyślnych i możebnych kombinacjach, jako to na:

kapitały lub renty płacić się mające po śmierci zabezpieczonego tegoż spadkobiercom, prawonabywcom, cesjonarzom lub osobom z góry oznaczonym;

takież ubezpieczać się mające zabezpieczonemu, jeżeli takowy pewną ilość lat przeżyje, do której to kategorii także tyle dobroczynne zabezpieczenia posagowe i stowarzyszenia wzajemnych wyposażeń dzieci należą;

renty dożywotnie dla jednej lub kilku osób i t. p.

Zyczącym sobie mieć udział w tym na tak pewnych podstawach uorganizowanym zakładzie, któren od początku swego istnienia rzetelną zawsze czynnością i największą akuratnością w wypłacaniu szkód wyszczególnił się, tenże oświadcza się z gotowością przyjmowania wniosków do zabezpieczeń z zapewnieniem możliwych ułatwień i najniższych premii, równie jak i wszelkie inne akredytowane zakłady zabezpieczeń.

Biuro Jeneralnej Agencji we Lwowie przy ulicy Niższej Karola Ludwika pod l. 132<sup>a</sup>. 861 18-20